

Księga Habakuka

Rozdział 2

1. Na swej warcie będę stać, stanę na baszcie i będę się wpatrywać, aby zobaczyć, co *Bóg* będzie mówił i co mam odpowiedzieć, gdy zostanę upomniany. 2. Wtedy JAHWE mi odpowiedział: Zapisz to widzenie, *zapisz je* wyraźnie na tablicach, aby czytający mógł je szybko przeczytać. 3. *To* widzenie bowiem *dotyczy* oznaczonego czasu, a na końcu oznajmi, a nie skłamię; a choćby się odwlekało, oczekuj go, bo z pewnością przyjdzie, nie spóźni się. 4. Oto dusza tego, który się wywyższa, nie jest w nim prawa. Ale sprawiedliwy będzie żył ze swojej wiary. 5. Owszem, ponieważ upija się, jest on hardym człowiekiem i nie pozostaje w *swoim* domu; pomnaża swoją żądzę jak piekło i jak śmierć nie może się nasycić, choć zgromadził u siebie wszystkie narody i zebrał u siebie wszystkich ludzi. 6. Czy ci wszyscy nie ułożą o nim przypowieści i szydlerczego przysłowia, mówiąc: Biada temu, który gromadzi nie swoje rzeczy (jak długo?) i obciąża się gęstym błotem! 7. Czy nie powstaną nagle *ci*, którzy będą cię kasać, i nie obudzą się *ci*, którzy będą cię szarpać? A staniesz się dla nich łupem. 8. Ponieważ złupiłeś wiele narodów, złupią cię też wszystkie pozostałe narody z powodu krwi ludzkiej i przemocy *dokonanej* w ziemi, miastu i wszystkim jego mieszkańcom. 9. Biada temu, który chciwie pragnie niegodziwego zysku dla swego domu, aby wystawił wysoko swoje gniazdo i tak uszedł mocy zła! 10. Postanowiłeś wytracić wiele narodów na hańbę swemu domowi, a grzeszyłeś przeciwko własnej duszy. 11. Kamień bowiem będzie wołać z muru i sęk z drewna da o *tym* świadectwo. 12. Biada *temu*, który krwią buduje miasto i utwierdza miasto nieprawością! 13. Czyż to nie *pochodzi* od JAHWE zastępów, że ludy będą się trudzić przy ogniu, a narody będą się męczyć daremnie? 14. Ziemia bowiem będzie napełniona poznaniem chwały JAHWE, jak wody napełniają morze. 15. Biada temu, który poi swego bliźniego, przystawiając mu swe naczynie, aż go upoi, by patrzeć na jego nagość! 16. Nasyciłeś się hańbą zamiast sławą; upij się sam i będziesz obnażony. Kielich prawicy JAHWE zwróci się przeciw tobie i sromotne wymioty *pokryją* twoją sławę. 17. Okryje cię bowiem bezprawie Libanu i spustoszenie bestii, które ich straszyły, z powodu krwi ludzkiej i przemocy *dokonanej* w ziemi miastu i wszystkim jego mieszkańcom. 18. Cóż pomoże rzeźbiony posąg, który wykonał jego rzemieślnik, *albo* odlany *obraz* i nauczyciel kłamstwa, aby rzemieślnik pokładał w nim ufność, czyniąc nieme bożki? 19. Biada *temu*, który mówi do drewna: Przebudź się, a do niemego kamienia: Obudź się! Czyż on może nauczać? Spójrz na niego, jest powleczony złotem i srebrem, ale nie ma w nim żadnego ducha. 20. JAHWE jest w swoim świętym przybytku. Niech cała ziemia zamilknie przed nim.